

Szczyrk, dnia 1.04.2025r

Agnieszka Zielińska

Radna Rady Miejskiej w Szczyрку



Burmistrz Miasta Szczyrk

Za pośrednictwem

Przewodniczącej Rady Miejskiej

w Szczyрку

INTERPELACJA

Działając na podstawie artykułu 24 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym i wynikających z niego praw składam poniższą interpelację:

Wnoszę interpelację o właściwą współpracę Pana Burmistrza z Radnymi opartą na przepisach prawa określające kompetencje organów samorządu w Mieście Szczyrk i udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

Uzasadnienie

Na początku informuję Pana Burmistrza, iż poniższa interpelacja nie ma na celu tworzenie konfliktu, a wręcz przeciwnie wyjaśnienie kwestii dotyczących właściwej współpracy między Burmistrzem a Radnymi w oparciu o określone przepisami prawa i kompetencje.

W czasie ostatniej sesji Rady Miasta Szczyrk zwrócił się Pan do mnie słowami „Przepraszam, Pani jest radną z tego rejonu?”. Sprawa dotyczyła udzielenia pomocy mieszkańcowi Szczyрку, o którą on się do mnie zwrócił, który faktycznie nie mieszka w rejonie, z którego zostałam wybrana.

Pytanie nr 1. Czy radny stanowiący prawo lokalne dla całego miasta – będący częścią władzy wykonawczej **nie ma prawa** zajmować się sprawami mieszkańca, który bezpośrednio zgłosił się do niego o pomoc, choć nie zamieszkuje w okręgu radnego? Proszę o podanie podstaw prawnych, które tego zakazują.

Pytanie nr 2. Czy napominanie w czasie sesji Rady Miasta radnego przez Burmistrza nie jest **pomyleniem kompetencji**, jeżeli dobrze rozumiem m.in. zapisy art. 18 a i art. 30 Ustawy o samorządzie gminnym oraz inne przepisy dotyczącą kontrolowania i podległości władzy wykonawczej - Burmistrza? Mam wrażenie, że jednoosobowe wpływanie na członka organu kolegialnego wybranego w powszechnych wyborach zakończyło się w Polsce 4 czerwca 1989 roku.

Pytanie nr 3. Czy obrady Sesji Miasta prowadzi Przewodniczący Rady Miasta i to **on udziela głosu** również Burmistrzowi? (m.in. Rozdział 6.- Prowadzenie obrad Statut Miasta Szczyrk uchwalony na ostatniej sesji, który prawdopodobnie wejdzie w życie po zakończeniu procedury przez Nadzór Prawny Wojewody Śląskiego, podobne zapisy znajdują się w poprzednim statucie wraz z nowelizacjami)

Pytanie nr 4. Czy nadal aktywne są przepisy obligujące władzę uchwałodawczą – Rada Gminy i wykonawczą Burmistrz - do pełnej jawności działania, dostępu mieszkańców do informacji i dokumentów (z włączeniami prawnymi) tj. m.in. art. 61 Konstytucji RP, art. 11b Ustawy o samorządzie gminnym, ustawa o dostępie do informacji publicznej, zapisy Statutu Miasta Szczyrk Rozdział 17 - Zasady jawności działania organów Gminy?

Do zadania tego pytania skłoniły mnie wypowiedzi z ostatniej sesji, że są jakieś materiały robocze rady, o których lepiej nie informować mieszkańców, że wracamy do trybu spotkań roboczych radnych (np. 1 kwietnia godz. 15.30 spotkanie). Radni pracują zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i zapisami statutu Miasta Szczyrk w czasie sesji i komisji , z których sporządza się protokoły. W tej prawem przewidzianej formule mogą uczestniczyć mieszkańcy utrwalając zgonie z art. 61 Konstytucji obraz i dźwięk. Proszę o podanie podstawy prawnej spotkań roboczych.

Szanowny Panie Burmistrzu jeszcze raz ze stanowczością podkreślam, iż ta interpelacja ma służyć wyjaśnieniu i doskonaleni współpracy dla dobra Naszych Mieszkańców, którym to ślubowaliśmy. Ze swojej strony zobowiązuje się, że nadal będę pogłębiać wiedzę dotyczącą samorządności w oparciu o przepisy prawa ich interpretację i będę konsultowała się z ludźmi, którzy na co dzień „parają” się prawem. To wszystko dla stanowienia m.in. dobrego prawa miejscowego dla mieszkańców Szczyrku. Jednocześnie informuję, iż nie zostawię nikogo kto do mnie się zgłosi ze swoim problemem bez względu czy zamieszkuje w moim okręgu, czy nie. Jestem radną Miasta Szczyrk. W miarę posiadanych możliwości zajmę się sprawą lub wskażę drogę jej rozwiązania (m.in. przez skierowanie do właściwych instytucji lub osób) i to bez względu na to czy osoba zgłaszająca się, mieszkaniec lub osoba związana ze Szczyrkiem przyjdzie pieszo, podjedzie rowerem lub czarną limuzyną. Moja reakcja jako Radnej Miasta Szczyrk będzie jednakowa. Mamy służyć ludziom.

Pozwalam sobie na dołączeniu do interpelacji tekstu artykułu pt. „Interpelacje i zapytania radnych – narzędzia niedoceniane” autorstwa Urszuli Niziołek Janiak wydanym przez Instytut Spraw Obywatelskich <https://instytutsprawobywatelskich.pl/>, który jest dla mnie bardzo inspirujący.

Proszę o udzielenie odpowiedzi zgodnie z ustawowymi wymogami i terminami dotyczącymi odpowiedzi na interpelację Radnego.

*Apucelie
Zielinska*

Interpelacje i zapytania radnych – narzędzia niedoceniane

Niziołek Janiak cytat z poradnika

Nr 105 / (1) 2022

4 stycznia 2022 r.

Zapraszamy do zapoznania się z fragmentem poradnika Akademii Instytutu Spraw Obywatelskich – „Wykorzystaj prawo”, w którym Urszula Niziołek-Janiak opisuje korzyści wynikające z zaangażowania lokalnych polityków w sprawy społeczności lokalnej i wykorzystania prawa radnych do interpelacji.

Interpelacje i zapytania radnych jako narzędzie śledzenia bieżących spraw samorządu

Każdy samorząd ma obowiązek niezwłocznego publikowania interpelacji i zapytań radnych. Z reguły są one umieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej w miejscach przypisanych działalności rady i radnych. Pożytecznym narzędziem jest wyszukiwarka z możliwością selekcji pism radnych wg ich nazwisk, terminów złożenia i poruszanych spraw. Jeśli nasz samorząd nie stosuje takiej wyszukiwarki, warto złożyć wniosek o jej wprowadzenie w imię zwiększenia i ułatwienia użytkowania. Dobrą praktyką jest też publikowanie interpelacji w formie ułatwiającej cytowanie ich treści.

Brak publikacji interpelacji i zapytań radnych jest złamaniem prawa i daje podstawę do złożenia skargi na działania władz wykonawczych do komisji rady organu uchwałodawczego.

Warto obserwować na bieżąco interpelacje i zapytania radnych pojawiające się w Biuletynie Informacji Publicznej. Jest to gotowa, dostępna publicznie i od ręki baza wiedzy o toczących się w samorządzie procesach, opisanych dużo dokładniej niż w lokalnych mediach. Przedstawiciele mediów niekoniecznie na co dzień zajmują się daną sprawą i zdarza się, że popełniają merytoryczne błędy, znacząco deformując ideę wprowadzania np. programu społecznego. Jest też ogromna ilość spraw „niemiedialnych”, a kluczowych dla jakości życia ludzi czy funkcjonowania urzędów.

Działaj!

→ Kto chce działać, musi znać procedury

→ Dobra petycja? To skuteczna petycja. Napisz sam/a!

Skupienie uwagi kilku radnych na konkretnej sprawie może oznaczać, że za moment władze wykonawcze podejmą działania jej dotyczące. Radni bowiem uzyskują wiele informacji od urzędników czy mieszkańców, wnoszących postulaty wymagające interwencji władz do niższych szczebli urzędu albo jednostek pomocniczych (rady osiedli, rady dzielnic). Szybkość pozyskania wiedzy jest obecnie kluczowa, by podjąć skuteczną, dobrze przygotowaną interwencję albo przygotować się do skorzystania z grantów czy dofinansowań w konkursach, które formalnie nie zostały jeszcze ogłoszone.

Popularność danego tematu może też oznaczać, że warto zainicjować konsultacje społeczne, by przyjęte rozwiązanie było jak najbardziej optymalne dla lokalnej społeczności.

Jeśli jakieś zagadnienie nas interesuje, jest dla nas ważne, dzięki śledzeniu interpelacji i zapytań radnych możemy szybciej podjąć własne poszukiwania potrzebnej nam wiedzy poprzez złożenie wniosku o dostęp do informacji publicznej.

Ilość interpelacji i zapytań radnych na dany temat może być też wskazówką, co aktualnie jest priorytetem władz samorządowych.

Interpelacje i zapytania radnych jako narzędzie społecznego nadzoru

Bieżący monitoring składanych przez radnych interpelacji i zapytań w zestawieniu z ich wypowiedziami i głosowaniami podczas posiedzeń komisji rad gminy może być nieocenionym narzędziem oceny ich zaangażowania, dociekliwości i niezależności, oceny ich kontaktu z lokalną społecznością. Pozwala także zorientować się, czy i jakie grupy lobbingowe mają wpływ na ich decyzje, czyli ocenić intencje i wiarygodność podejmowanych działań.

Zdarza się, że nabieramy się na statystyki ilości złożonych pism, medialne akcje albo na konkursy w gazetach na „Najlepszego samorządowca roku”. Pomaga to politykom manipulować opinią publiczną i prześlizgiwać się przez kadencję bez większego zaangażowania. Znamy z Sejmu sposób podbijania statystyk poprzez składanie grupowych interpelacji. Oczywiście może to być sposób na podkreślenie ważności zagadnienia i zwrócenie nań szczególnej uwagi. Ale jeśli dany radny ma głównie takie pisma na koncie, może to znaczyć, że jego zaangażowanie jest mizerne i że nie można się po nim spodziewać większej niezależności. Wygrana w konkursie z płatnymi smsami bardziej świadczy zaś o zasobności portfeli znajomych i działaczy partyjnych, niż o dokonaniach samorządowca. Nie powinniśmy tylko na tym opierać naszych ocen pracy naszych reprezentantów.

Przeceniamy często wypowiedzi publiczne radnych, przypisując ostrym lub charyzmatycznym mówcom większe zaangażowanie i większą wiedzę. Kierujemy się do nich z nurtującymi nas problemami lub z ciekawymi propozycjami i okazuje się, że zmarnowaliśmy czas albo że taka osoba zawłaszczyła temat, rugując z niego zaangażowanych mieszkańców. Takie wydarzenia skutkują nie tylko zniechęceniem ludzi do działania na rzecz społeczności, ale i powodują, że temat osiedlowego ogródka nie dość, że został zrealizowany niezgodnie z oczekiwaniami, to stał się tematem rozgrywek politycznych.

Nie każdy pracowity i mądry człowiek jest medialny i „wygadany”. Czytanie interpelacji w ważnych dla nas sprawach pozwala dobrze zorientować się, kto rzetelnie wykonuje mandat radnego, kto opiera się w pracy na szerokiej i pogłębionej wiedzy. Jeśli w interpelacji znajdujemy powoływanie się na dobre praktyki, pisma do innych samorządów, na kontakt z ekspertami czy na osobiste sprawdzenie np. przebiegu remontu albo na celne, szczegółowe informacje od osób mieszkających przy inwestycji, to jej autor jest radnym wartym docenienia. Jeśli w tematyce składanych przez niego pism widać wyraźnie, że są tematy, którymi zajmuje się szczególnie i dzielimy jego zainteresowania, to jest to dla nas osoba warta wpisania „na listę kontaktów” – do jednorazowej lub dłuższej współpracy.

Samorządy różnych szczebli są w różnym stopniu upartyjnione, a konflikty między ugrupowaniami przekładają się na relacje władza wykonawcza – radni opozycyjni. Bardzo przydatne dla wyborców byłoby monitorowanie traktowania radnych przez prezydenta. Często nie kieruje się on zasadnością wnoszonej do niego sprawy, lecz tym, czy jej załatwienie nie wzmocni jego przeciwnika politycznego. Chętnie za to przychyliła się do postulatów wnoszonych przez cieszących się jego względami radnych z jego ugrupowania. Celem takiej dyskryminacji jest budowanie pozycji swojej partii i ugruntowanie jej władzy. Dlatego gdybyśmy chcieli na podstawie skutków interpelacji oceniać efektywność pracy radnych, otrzymalibyśmy fałszywy obraz. Opozycyjnemu radnemu może wręcz nie opłacać się ujawnienie w ten sposób swoich planów. Równe traktowanie przedstawicieli mieszkańców o różnych poglądach jest jednak podstawą demokratycznego samorządu. To w różnicach traktowania interpelacji można bardzo wyraźnie dostrzec symptomy naruszania tej zasady, ponieważ jest to relacja niezależna od głosowania całości rady.

Po kierowanych przez radnych pismach możemy też zorientować się, czy są oni „układni” wobec władz wykonawczych, czy są w stanie stanąć po przeciwnej stronie w społecznym sporze z nimi. W mojej opinii wymaga to jednak zestawienia intencji, wyrażonych w interpelacjach, z głosowaniami danego radnego. Zdarza się bowiem, że osoba uzależniona od prezydenta/wójta pracą otrzymaną w miejskiej spółce zabezpiecza się interpelacją przed zarzutem zaniechania działań czy na wypadek zmiany stanowiska przez partię czy klub.

Jest jeszcze jeden ważny aspekt śledzenia interpelacji i zapytań radnych – bardzo często władze wykonawcze marginalizują niepokornych i niepodporządkowanych im radnych, odrzucając podnoszone przez nich w interpelacjach rozwiązania, by za jakiś czas przypisać je sobie lub swoim współpracownikom. Tak samo mogą postąpić z inicjatywami oddolnymi. Interpelacja jest więc też narzędziem do sprawdzania uczciwości politycznych decydentów – także radnych, którzy pozwolili sobie firmować nazwiskiem takie zawłaszczenie.

Interpelacje i zapytania radnych jako narzędzie pozyskiwania informacji i współpracy

Czemu w ogóle warto współpracować z radnymi

W obecnej rzeczywistości prawnej i kulturze funkcjonowania samorządów mamy do czynienia z faktycznym systemem prezydenckim w gminach i marginalizacją roli władz uchwałodawczych na rzecz wykonawczych. Opinia o „radnych bezradnych” wynika także z upartyjnienia samorządu i uzależnienia radnych od powiązań w ugrupowaniu. Często więc panuje przekonanie, że zgłaszanie się do radnych o wystąpienie z interpelacją czy zapytaniem do władz wykonawczych jest narzędziem mało efektywnym.

Jeśli jednak jako aktywni mieszkańcy staramy się „trzymać rękę na pulsie” i wpywać na jakość życia naszych społeczności, chcąc jednocześnie zachować neutralność polityczną, możemy i powinniśmy korzystać z narzędzi dostępnych radnym. Kilka powodów:

dostęp do prezydenta czy wiceprezydenta jest dużo trudniejszy i dłużej się czeka na spotkanie;

nasz przedstawiciel w samorządzie mają obowiązek utrzymywać stałą więź z mieszkańcami oraz ich organizacjami, a w szczególności przyjmować zgłaszane przez mieszkańców gminy postulaty i przedstawiać je organom gminy do rozpatrzenia; realizują to m. in. na dyżurach radnych;

budowanie relacji zaufania lub wspólnych korzyści otwiera wiele dróg; samorządy, mimo upolitycznienia, zajmują się w większości sprawami codziennymi, w których często różnice stanowisk nie pokrywają się wprost z podziałami partyjnymi;

jako ruchy obywatelskie i organizacje mamy ograniczone zasoby środków na działania społeczne, a także niewiele kontaktów do osób decyzyjnych; czasem decydujące dla powodzenia inicjatywy okazują się osobiste kontakty radnych, ich doświadczenie w pracy z urzędem oraz rozeznanie w układach wewnątrz rady;

udana współpraca z radnymi skraca też znacząco drogę od sformułowania postulatu do jego uchwalenia i wdrożenia;

często informacje uzyskane w tych trybach ogólnych (dostęp do informacji publicznej, dostęp do informacji o środowisku, korzystanie z zasobów „otwartych danych”) są niewystarczające dla realizacji naszych działań. W przypadku, gdy sprawa dotyczy samorządu, pomoc radnego tego szczebla samorządu może szybko uzupełnić braki.

za pośrednictwem radnej/radnego, mającego zapewniony dostęp do informacji wewnętrznych urzędu, wstępu do miejsc ich przechowywania, a także do informacji dot. działalności spółek z udziałem gminy, możemy uzyskać informacje, które w innym przypadku byłyby dla nas niedostępne;

radny może poprzez przewodniczącego rady kierować pisma do niepodlegających władzom danego stopnia samorządu urzędów i służb;

zyskujemy wiedzę o stanie prawnym i możliwościach kolejnych działań, dzięki dostępowi współpracujących radnych do prawników;

w razie konieczności, radni mogą występować do przewodniczącego rady o pozyskanie dodatkowych ekspertyz w prowadzonej pod ich opieką sprawie.

zyskujemy możliwość dopytania przez radnego „do skutku” o ważną dla nas sprawę podczas obrad sesji i komisji tematycznych, a także możliwość zabrania głosu podczas komisji, przedstawienia ekspertyz, opinii i stanowisk w imieniu organizacji lub społeczności (szczegółowo regulują to statuty samorządów);

uzyskanie wsparcia organizacyjnego radnego/radnej w formie dotarcia do innych niż znane nam środowiska, udostępnienia pomieszczeń urzędu na spotkanie i zapewnienie udziału urzędników merytorycznych, oraz zaproszenie urzędników i służb spoza urzędu;

uzyskujemy szansę na wspólne z radnym/radną opracowywanie w naszej sprawie projektu stanowiska komisji tematycznej, projektu uchwały stanowiskowej, kierunkowej lub stanowiącej Rady, bez konieczności kłopotliwego zbierania podpisów (uwaga: statuty poszczególnych samorządów określają tryb wnoszenia projektów uchwał);

Czemu warto współpracować z nami – aktywnymi mieszkańcami

Radni wykonują tzw. wolny mandat, nie są związani instrukcjami wyborców, nie mają obowiązku podejmowania działań w sprawach, których nie uważają za słuszne i potrzebne. Niezależnie od tego,

czy współpraca ma być jednorazowa, czy dłuższa, musimy ich przekonać do podjęcia tematu i współpracy. Mamy jednak ku temu sporo argumentów.

jesteśmy wyborcami i wyborczyniami;

to my tworzymy wspólnotę samorządową, na rzecz której mają pracować nasi przedstawiciele w radzie;

kontakt z nami może budować szersze poparcie wyborcze dla radnego jako polityka;

nasze pośrednictwo może zapobiec konfliktom (ważne dla radnych klubu rządzącego) lub je wzmacniać (cenne dla radnych opozycyjnych wobec prezydenta);

organizacja czy inicjatywa to określona ilość zaangażowanych osób, które możemy obdzielić zadaniami, by przetworzyć uzyskaną wiedzę albo by nadzorować w terenie wykonywanie zadań przez urząd i służby podległe samorządom;

mamy zdecydowanie większą wiarygodność dla mieszkanki i mieszkańców niż politycy;

nie musimy uzgadniać naszych inicjatyw z partyjnymi przełożonymi i kierować się interesem ogólnopolskich struktur;

możemy przekonywać do poparcia naszych postulatów wszystkie środowiska polityczne;

mamy dostęp do dobrych praktyk z innych miast i państw;

mamy kontakty z innymi organizacjami zajmującymi się danym tematem;

jesteśmy zsięciowani z innymi aktywnymi środowiskami;

często dysponujemy szerszym spojrzeniem na dany temat;

cechuje nas większa swoboda działania (radni wystrzegają się z reguły akcji nieelicujących z powagą ich funkcji);

stwarzamy radnym możliwość potwierdzenia, że utrzymują kontakty z mieszkańcami i ich organizacjami;

jako członkowie lokalnej wspólnoty mamy prawo nadzorowania działalności naszych przedstawicieli we władzach samorządowych.

Szerokie i świeże spojrzenie aktywistów oraz odwaga ich postulatów zwiększają innowacyjność działań samorządu i powodują, że są one lepiej dostosowane do potrzeb lokalnych społeczności. Gdyby nie współpraca miejskich aktywistów z politykami, nie byłoby zapewne m.in. rewitalizacji, sadzenia drzew przy ulicach, roweru publicznego, budżetu obywatelskiego, działań antysmogowych ani parków kieszonkowych. Nie byłoby, tak szeroko dziś deklarowanego, odwrotu od promowania miast szerokimi arteriami dla samochodów ku ekologii i ochronie klimatu.

Jak przygotować radnemu/radnej gotowe pismo i jakie?

O tym, czy kierowane do organów publicznych pismo jest skargą, petycją czy wnioskiem decyduje jego treść, a nie forma zewnętrzna – wynika to z ustawy z dn. 11.07.2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 870) i z ustawy z dn. 14.06.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096). Radny jest także obywatelem, więc kierowane przez nich pisma mogą być różnie kwalifikowane, nie tylko jako pisma wynikające z uprawnień wynikających z funkcji.

Ponieważ radni chętnie korzystają z przygotowanych im do wniesienia, gotowych pism, musimy wiedzieć, jak ma wyglądać interpelacja lub zapytanie radnego.

Trzymamy formę

Pod względem formy nie ma nietypowych wymogów dla interpelacji i zapytań radnego. Zwyczajowo mają one mieć miejsce i datę wystąpienia w prawym górnym rogu, w lewym nieco poniżej imię i nazwisko radnego, wnoszącego interpelację (lub imiona i nazwiska, albo nazwę klubu, występującego z pismem).

Adresat interpelacji – Pan/Pani, imię i nazwisko, pod spodem formalna funkcja (pisana wielką literą)

Tytuł – interpelacja/zapytanie w sprawie... (warto tak sformułować tytuł, by łatwo było przeszukać bazę po tytułach i jednocześnie – by urzędnicy trafnie otagowali pismo w wyszukiwarce)

Wprowadzenie – nakreślenie tła sprawy, podanie przykładów praktyk itp. (musi być wystarczające, by udzielający odpowiedzi jasno wiedział, do czego odnoszą się pytania i nie mógł odpowiedzieć zbyt ogólnie. Nie ma przeszkód by cytować tu inne pisma, przepisy czy załączyć zdjęcia)

Pytania – nie spodziewajmy się, że przy bardzo ogólnych pytaniach, nie dotyczących meritum problemu, otrzymamy satysfakcjonujące nas odpowiedzi.

Działaj!

→ Konflikt lokalny, protest i konsensus

Pod tekstem umieszczamy formułkę grzecznościową i odręczny podpis składającego interpelację radnego/grupy radnych/podpis radnego składającego w imieniu klubu

Poniżej ew. lista załączników. Załączniki pisemne – typu pisma składane w sprawie przez mieszkańców w urzędzie – są najczęściej traktowane jako nierozłączna część interpelacji, natomiast załączniki w formie elektronicznej, typu płyta CD, nie są z reguły dostępne w BIP z interpelacją.

Wskazówka: Warto przygotować trzy kopie interpelacji – do złożenia, dla radnego i zachować sobie podstemplowaną datownikiem kopię składanego dokumentu w organizacyjnym archiwum (o ile radny wyraził na to zgodę).

Podstawa to treść!

Do tej pory to statuty samorządów regulowały tryb składania interpelacji i zapytań radnych, w poszczególnych samorządach mogły być więc różnie ustalone. Były nawet samorzady, które nie

dawały radnym możliwości kierowania takich pism do władz wykonawczych. W wielu samorządach była też możliwość składania interpelacji ustnie, w czasie sesji rady. Od trzech lat samorządy wszystkich szczebli obowiązują przepisy wprowadzone ustawą z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Celem ustawy było w tym zakresie uporządkowanie trybów wnoszenia różnych spraw do władz samorządowych oraz umocowanie ustawowe i upowszechnienie dostępu władz stanowiących do informacji.

Ustawodawca doprecyzował, czym jest interpelacja, a czym zapytanie radnego, w jakim trybie muszą być składane, a jakich spraw nie mogą obejmować. Zachował przy tym 14-dniowy termin udzielenia na nie odpowiedzi oraz obowiązek niezwłocznej publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy, oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty. Przepisy w zakresie dotyczącym radnych są analogiczne dla samorządowców wszystkich szczebli, tj. gminnych, powiatowych i wojewódzkich.

Ważne! 14-dniowy termin liczy się od momentu przekazania pisma przez przewodniczącego rady, a nie od momentu złożenia w biurze przewodniczącego.

W praktyce interpelacje i zapytania niewygodne lub wymagające większego zaangażowania urzędników często mają przedłużane terminy oddzielenia odpowiedzi – za pomocą pisemnych, przekazywanych w terminie 14 dni „przedłużeń”. Ustawa nie daje takiej możliwości i możemy spodziewać się w tym zakresie orzeczeń sądowych.

Niestety ustawodawca nie wprowadził żadnych sankcji prawnych dla prezydentów, marszałków i starostów za nieudzielenie odpowiedzi, nieudzielenie jej w terminie albo udzielenie w nieadekwatnym do zadanych pytań zakresie. Obecnie, jak do tej pory, jest to wyłącznie odpowiedzialność polityczna – czyli w praktyce żadna. W mojej ocenie ta kwestia także doczeka się rozstrzygnięć sądowych, ponieważ przy złej woli władz wykonawczych może nastąpić znaczące ograniczenie ustawowego prawa przedstawicieli władz uchwałodawczych do informacji, uniemożliwiających rzetelne sprawowanie mandatu.

Interpelacje i zapytania radnych w obecnym stanie prawnym

Art. 24 ust. 2 Ustawy o samorządzie gminnym stanowi: „W wykonywaniu mandatu radnego radny ma prawo, jeżeli nie narusza to dóbr osobistych innych osób, do uzyskiwania informacji i materiałów, wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się te informacje i materiały, oraz wglądu w działalność urzędu gminy, a także spółek z udziałem gminy, spółek handlowych z udziałem gminnych osób prawnych, gminnych osób prawnych, oraz zakładów, przedsiębiorstw i innych gminnych jednostek organizacyjnych, z zachowaniem przepisów o tajemnicy prawnie chronionej”.

Radny gminy ma do dyspozycji i pośredni, i bezpośredni tryb uzyskiwania informacji. Co więcej, ma prawo dostępu do informacji i materiałów urzędu, jego instytucji i jednostek, ale także do spółek komunalnych i spółek z udziałem gminy, nawet najmniejszym. Jest to zdecydowane wzmocnienie uprawnień kontrolnych radnego, a za jego pośrednictwem kontroli społecznej nad spółkami i nad wydawaniem publicznych pieniędzy na analizy, opracowania czy opinie. Radny ma bowiem prawo do ujęcia uzyskanych informacji w publicznie dostępnej interpelacji oraz wykorzystywania ich np. na posiedzeniach komisji czy sesji rady gminy. Może też na ich podstawie składać interpelacje.

Do tej pory często wójt/burmistrz/prezydent odmawiał udostępnienia niektórych dokumentów i opracowań, finansowanych z publicznych pieniędzy, powołując się na ich wewnętrzny lub roboczy charakter.

Art. 24 ust. 3 ww. ustawy stanowi: „W sprawach dotyczących gminy radni mogą kierować interpelacje i zapytania do wójta”.

Pisma te nie mogą więc dotyczyć spraw np. gmin sąsiednich, ale mogą np. zasad współpracy danej gminy z gminami sąsiednimi, zawieranych w tym zakresie porozumień czy finansowania wspólnych przedsięwzięć.

Zgodnie z Art. 24 ust. 4: „Interpelacja dotyczy spraw o istotnym znaczeniu dla gminy. Interpelacja powinna zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego będącego jej przedmiotem oraz wynikające z niej pytania”.

Natomiast Art. 24 ust. 5 stanowi: „Zapytania składa się w sprawach aktualnych problemów gminy, a także w celu uzyskania informacji o konkretnym stanie faktycznym. Przepis ust. 4 zdanie drugie stosuje się odpowiednio”.

Między interpelacją a zapytaniem jest więc obecnie rozróżnienie dot. ważności i aktualności tematu, ale nie ich sposobu sformułowania. Możecie więc spotkać się z zastrzeżeniem ze strony radnego, że przygotowana przez Was dla radnego interpelacja jest zapytaniem.

Interpelacją będzie np. zapytanie o etap przygotowania ważnej polityki czy strategii samorządowej, a zapytaniem – pismo dotyczące terminu załatwienia dziur na konkretnej ulicy.

Szybki rekonesans w BIP-ach kilku gmin pokazuje jednak, że sami radni nie rozumieją tego ustawowego rozróżnienia lub nie stosują się do niego.

Inne ograniczenia

nie ma uprawnienia do zobowiązania lub oczekiwania od prezydenta konkretnych działań w interpelacjach!

Można je jedynie sugerować kierunkiem pytań. Jeśli radny chce uzyskać odpowiedź od niechętnego do jej udzielenia prezydenta, nie powinien pisać: „postuluję powołanie ogrodnika miasta wraz z zespołem architektów zieleni, dendrologów, arborystów, biologów, ekohydrologów i zoologów,

celem rzetelnego nadzoru nad zamawianiem i odbiorem projektów terenów zieleni oraz nad prowadzeniem robót w sąsiedztwie drzew”. Bez problemu może za to ująć w części „krótkie przedstawienie stanu faktycznego” dobre praktyki skontrastowane z poczynaniami władz i zadać pytanie: „Czy widzi Pani potrzebę powołania wzorem Poznania ogrodnika miasta wraz z... ?” albo „Czy zamierza Pani powołać wzorem Poznania... ?”.

Jako autorka ponad 600 interpelacji muszę przyznać, że w obecnym stanie prawnym duża część moich interpelacji mogłaby być zbyta przez prezydent odpowiedzią, że wykraczam poza uprawnienia, nie zadając pytań, lecz domagając się od niej np. zmiany zarządzania utrzymaniem czystości czy podjęcia ochrony drzew planami miejscowymi.

Ważne! Ustawodawca prawdopodobnie chce w ten sposób zmniejszyć ilość interpelacji, a przesunąć tego typu postulaty do petycji i uchwał rady miejskiej.

Pisma radnych nie mogą naruszać dóbr osobistych oraz prawnie chronionej tajemnicy

Czym są dobra osobiste? W szczególności są to: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, orientacja seksualna, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, dobre imię, tajemnica przedsiębiorstwa i znaki identyfikujące. Nie możemy więc w przygotowanej przez nas interpelacji cytować prywatnej korespondencji, umieszczać zdjęć mieszkania prywatnego czy opisywać stanu zdrowia konkretnej osoby – chyba, że mamy na to jej zgodę. Nie wolno nam też pytać o dochody osób nieobjętych obowiązkiem publikowania oświadczeń majątkowych.

Nie ma uprawnienia do zajmowania się sprawami indywidualnymi mieszkańców!

Ani interpelacja, ani zapytanie nie może dotyczyć sprawy indywidualnej rozstrzyganej przez organ w drodze decyzji administracyjnej, w trybie ustawy z 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego, gdzie ani radny, ani rada gminy (powiatu, sejmik) nie będą stroną takiego postępowania (art. 28 KPA), a dostęp do akt sprawy zgodnie z art. 73 KPA przysługuje tylko i wyłącznie stronie. Większość radnych ze sprawdzonych przeze mnie gmin nie stosuje się i do tego ograniczenia. Wiem jednak, że prezydenckie biura prawne już podważają tego typu zapytania i interpelacje na podstawie przywołanej powyżej ustawy. Jeśli jednak naszym celem jest uzyskanie przez radnego informacji o szerszym statusie osób bezdomnych, przywołajcie przykład konkretnej osoby, a następnie zadawajcie pytania o pomoc świadczoną takim osobom czy o ilość mieszkań dla osób wychodzących z kryzysu bezdomności.

Ważne! Prawdopodobną intencją ustawodawcy w tym przypadku było przekierowanie indywidualnych spraw mieszkańców do właściwych komisji rady gminy, np. komisji skarg i petycji czy urzędników rozpatrujących takie sprawy w trybie administracyjnym.

Nie można już składać interpelacji ustnie ani bezpośrednio do prezydenta lub jego biura!

Zgodnie z Art. 24 ust. 6: „Interpelacje i zapytania składane są na piśmie do przewodniczącego rady, który przekazuje je niezwłocznie wójtowi. Wójt lub osoba przez niego wyznaczona, jest zobowiązana udzielić odpowiedzi na piśmie nie później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania interpelacji lub zapytania”.

Pisma te mogą być przekazane wyłącznie na ręce przewodniczącego rady lub uprawnionego do tego urzędnika. Ustawa nie precyzuje, że radny osobiście musi złożyć fizycznie interpelację czy zapytanie radnego u urzędnika obsługującego Przewodniczącego Rady. Możecie zostać przez niego poproszeni o złożenie podpisanego przez niego pisma.

W wielu samorządach trwa spór, czy interpelacje mogą być składane mailem lub w formie elektronicznej. Np. władze Rybnika otrzymały opinię prawną, że forma mailowa – jako umieszczenie pisma w treści maila bez kwalifikowanego podpisu elektronicznego lub w formie skanu z podpisem – nie jest dopuszczalna. Natomiast stołeczni radni składają te pisma poprzez aplikację e-sesja. Radziłabym wobec tego typu pisma składać fizycznie w przyjętej w danym samorządzie formie, a jeśli tych form jest kilka – w formie fizycznego oryginału dokumentu z odręcznym podpisem radnego.

Uwaga! Nie ma formalnego zakazu upublicznienia złożonej interpelacji zanim uzyska ona odpowiedź. Jeśli jednak nie została ona jeszcze opublikowana w BIP, upublicznienie wymaga zgody radnego, który ją wniósł.

Ważne! Złożenie interpelacji lub zapytania radnego bezpośrednio do prezydenta lub ustnie np. w czasie sesji czy posiedzenia komisji może teraz spowodować, że pismo nie będzie traktowane jako interpelacja czy zapytanie radnego!

Zarówno pismo zatytułowane jako „interpelacja”, jak i „zapytanie” może zostać zakwalifikowane jako skarga, petycja lub wniosek, jeśli zostanie złożone nieprawidłowo. A od tego zależy, czy trafi zgodnie z intencją w ręce prezydenta, czy też do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, w której zasiadają radni. Wydłuży to czas rozpatrzenia (prawdopodobnie dwukrotne przejście przez komisję i dodatkowo przez sesję rady).

Kiedy zwracać się do radnego o interpelację albo zapytanie, a kiedy nie? I jak szukać właściwych radnych?

Jeśli zależy nam na szybkiej interwencji, a nie mamy bezpośredniego kontaktu do osoby decyzyjnej z władz wykonawczych, bardzo przyda nam się dobry kontakt z radnym, który te telefony ma i który może szybko ustalić stan prawny (dobrze, gdy jest to osoba zajmująca się w radzie ważnym dla nas tematem – będzie lepiej przygotowana do ew. rozmów z wezwanymi na miejsce służbami). Warto, by z każdej interwencji pozostawał pisemny, publicznie dostępny ślad – w postaci zapytania o przyczyny zaistniałej sytuacji czy interpelacji z pytaniami o możliwość skorzystania z dobrych praktyk z innych

miast. Możemy uzyskać w ten sposób wiedzę o uwarunkowaniach prawnych i procedurach stosowanych w urzędzie. Mamy też się na co powoływać przy kolejnych interwencjach. Radni bardzo chętnie korzystają z udostępnionych im merytorycznych interpelacji, gotowych do złożenia. Jest to sposób na budowanie relacji, procentujących przy długofalowej współpracy z radnym/radną.

Ważne! Budujmy bazę takich osób, otwartych na współdziałanie w ważnych dla nas dziedzinach. Nie muszą być z jednego ugrupowania, to będą nasi ambasadorzy w swoich klubach.

Jeśli naszym celem jest długofalowa współpraca przy szerszych zmianach polityk publicznych lub prawa lokalnego, powinniśmy w moim przekonaniu bazować na wspólnym z samorządowcami zainteresowaniu tematem. Dobrze jest mieć po swojej stronie przewodniczącego komisji. Dobrze, jeśli zajmuje się tym też osoba z rady, z którą już pracowaliśmy. Jeśli nie i nie potrafi nikogo polecić, musimy szukać wsparcia. Samo sprawdzenie składu merytorycznej komisji może być mylące, ponieważ kluby często delegują swoich członków do komisji np. by utrzymać w nich większość.

Ważne! Przeszukanie w BIP samorządu interpelacji radnych to bardzo ważne dla nas źródło wiedzy o działaniach samorządu i o kompetencjach radnych. Ci, którzy poważnie traktują „nasz temat”, składają dobrze przygotowane, dociekliwe pisma. Pomożemy im pisać jeszcze lepsze i nagłościmy ich wsparcie wśród popierających nas mieszkańców i środowisk, uzbroimy w wiedzę naszych ekspertów i doświadczenie użytkowników. Może nie zdajecie sobie sprawy, jak powszechne jest kierowanie się przez radnych osobistymi doświadczeniami!

Jeśli zaś naszym celem jest głównie budowanie rozpoznawalności inicjatywy (np. zdajemy sobie sprawę, że przy składzie rady tylko bunt zmieni podejście władz do ważnego dla nas tematu), mamy prawo szukać pomocy radnych przy uzyskaniu informacji. Warto wtedy zwrócić się do jednego radnego klubu rządzącego i jednego opozycyjnego – wybranych z okręgu wyborczego, którego sprawa dotyczy lub jest tam wyjątkowo ważna. Zapobiegnie to jej jednostronnemu przypisaniu politycznemu. Radziłabym też najpierw poruszyć temat medialnie.

Warunki współpracy nie tylko przy interpelacjach i zapytaniach

Świadomość własnych zasobów i podział zadań

Jeśli nasza organizacja jest niewielka i niedoświadczona, zajęcie się tematami wymagającymi dużego zaangażowania poprzez złożenie interpelacji czy zapytania przez radnego może nas przerosnąć. Zwracajcie się do radnych w momencie, gdy jesteście gotowi na dalszą pracę. Radni nie traktują poważnie zadań, z którymi zostają sami, a nic tak nie wypala organizacji, jak porzucone sprawy.

Na każdym spotkaniu ustalajcie, czym zajmuje się Wasza organizacja, a czym radny. Ustalcie też osobę do kontaktu z nim.

Panowanie przez nad przekazem medialnym.

Czyja inicjatywa – tego temat medialnie. Inicjatywy potrzebujące poparcia społecznego nie istnieją bez nagłościenia. Siła naszego przekazu i wyważone promowanie naszej grupy w działaniu to warunek presji na władze i naszej skuteczności. Ale nie tylko naszej! Uczy to władze szacunku do działań mieszkanki i mieszkańców. Interpelacje merytoryczne nie są zbyt atrakcyjne dla mediów,

często dziennikarze nawet nie są zorientowani w danej dziedzinie. Udział grupy sąsiedzkiej, ciekawych ludzi z ngo prędzej zainteresuje kamery niż „gadająca głowa” samorządowca.

Zainicjowanie współpracy w formie utrwalonej (pismo, wspólna konferencja)

Nas ochroni to w pewnym stopniu przed przejęciem inicjatywy społecznej i odarciem jej z wiarygodności dzięki oddolności – dla radnych współpracujących przy niej jest zabezpieczeniem przed zawłaszczeniem ich i Waszej pracy np. przez ulubionych radnych prezydenta. Pamiętajmy, samorządowcy chcą być widoczni medialnie, doceniani przez wyborców i wybrani ponownie.

Przygotowanie na różne scenariusze i koordynacja działań

Prosząc o złożenie jednej interpelacji, w sprzyjających warunkach możecie wywołać szereg dalszych reakcji. Warto przeanalizować wszystkie możliwe kierunki rozwoju sytuacji.

Ważne! Politycy liczą się głównie z grupami rozpoznawalnymi, silnymi i zorganizowanymi lub tematami nośnymi medialnie (np. seniorzy, dzieci). Przyciągają ich też wydarzenia akcyjne typu „sprzątanie” (klub rządzący i opozycja) lub protesty (opozycja).